

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnikami i przesyłką pocztową 22 zł. 4 gr. 24, zagranicą 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 linijowa) 25 gr., za tekstem (10 linijowa) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. G. Nr. 20157.



## NIUNIA KRAUZE

ucz. V kl. gimnazjum SS. Nazaretanek w Wilnie, najukochańsza córeczka Haliny i Stanisława, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Śś. Sakramentami, zgasła w dniu 10 kwietnia 1933 r. w 15 wiosnie życia. Wyprawdzenie zwłok z domu żałoby (Wileńska 32) odbędzie się w środę, dnia 12-go bież. m-ca, o godz. 10 rano do kościoła Bonifratrów, skąd po nabożeństwie żałobnym na cmentarz po-Bernardyński. O czym zawiadamiają zrozpaczeni Rodzice, Brat i Babunia.

B. P.

## Dr. Med. GRZEGORZ GIECOW

Zastępca Naczelnika Wileńsko-Nowogródzkiej Izby Lekarskiej, Przewodniczący Kasy Wzajemnych Ubezpieczeń Izby, b. Vice-Prezes Sadu Izby, Vice-Prezes Obwodu Wileńskiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego i b. Vice-Prezes Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego, zmarł dnia 9 kwietnia 1933 r.

W zmarłym światłemu lekarzowi traci niestrudzonego pracownika na niwie społeczno-lekarskiej. Cześć Jego pamięci.

Wileńsko-Nowogródzka Izba Lekarska. Wileńskie Towarzystwo Lekarskie. Obwód Wileński Związku Lekarzy Państwa Polskiego.

## Zgon prezesa Trybunału Administracyjnego

WARSZAWA. Prezes Trybunału Administracyjnego dr. Jan Kanty Pientak zmarł w Otwocku pod Warszawą.

## Proces o napad na Adolfa Nowaczyńskiego odroczony.

WARSZAWA. Wyznaczony na wczoraj proces Kyskalczyka, oskarżonego o napad i b. ciężkie okaleczenie znanego, literata Adolfa Nowaczyńskiego został odroczony z powodu nie stawienia się poszkodowanego Nowaczyńskiego.

## Demonstracje antyniemieckie.

GRUDZIĄDZ, Pat. W poniedziałek po południu znaczniejsze grupy demonstrantów ruszyły pochodem ulicami miasta. Demonstranci zabrali z kiosków pisma niemieckie, które następnie zniszczone. Poza tym uszkodzonych zostało kilka sztyłów z napisami niemieckimi. Dzięki energicznej interwencji policji spokój został przywrócony.

POZNAN, Pat. W poniedziałek wieczorem grupa młodzieży urządziła na placu Wolności demonstrację, przyczem spalono na stosie dzienniki niemieckie.

## Fjasko żydowskiej manifestacji.

WARSZAWA. Zgori zapowiedziana na poniedziałek zorganizowana w Warszawie antyniemieckiej manifestacji, która jednak nie doszła do skutku.

## Próba wagonu motorowego.

WARSZAWA Pat. W dniu 10 b. m. w godzinach po południowych p. minister komunikacji Butkiewicz odbył próbną przejażdżkę wagonem motorowym na szynach firmy Austro-Daimler między

## Przed kongresem Str. Ludowego.

WARSZAWA. Na kongres Stronnictwa Ludowego, zapowiedzianego na maj w Warszawie zgłosił swój przyjazd 40 posłów czesko-słowackich.

## Samobójstwo sędziego.

NOWOGÓDZK. W mieszkaniu swego szwagra kpt. Balickiego w Nowogrodzku zastrzelił się sędzia tamtejszego sądu okręgowego Paweł Kozł.

## HANDEL POLSKI Z GDAŃSKIEM.

WARSZAWA, Pat. Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i w m. Gdańska, w tymczasowych obliczeniach G. U. S., w miesiącu marcu r. b. wynosił: przywóz 147 517 ton wartości 59 037 tys. zł., wywóz

## Rewizja traktatu handlowego litewsko-litewskiego.

KOWNO. Litewski minister spraw zagranicznych Zauniusis zakomunikował posłowi litewskiemu w Kownie, że Litwa pragnie poddać rewizji swój traktat handlowy z Litwą. Nie ma to oznaczać, że Litwa ma na celu wypowiedzenie umowy handlowej, gdyż rokowania, które będą w tym kierunku prowadzone, zmierzają będą do pewnych zmian w umowie handlowej.

## Rozbudowa naszej floty.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przewiduje dalszą rozbudowę floty w roku bieżącym. Zamierzany jest zakup dwóch mniejszych statków za kwotę 1 mil. zł.

## PRZESŁADOWANIE POLAKÓW W WESTFALJI

ESSEN (Pat). „Rheinisch-Westphalische Ztg.” pod tytułem: „Schluss mit der polnischen Wirtschaft” przynosi notatkę z Dortmundu, w której donosi, że komisarz państwowy zarządził, by oddziałom miejscowym Polskiego Towarzystwa Szkolnego natchmiast odebrano sale miejskie. Za znaczny należy, że na całym terenie Westfalji i Nadrenji, zamieszkanym przez około 100-tysięczną mniejszość polską, niema ani jed-

## Modny Kołnierzyk Damski,

rękawiczki (wełniane) imitacja duńskich, piękna bielizną opalową nabędzie Elegancka Pani

w POLSKIEJ SKŁADNICY GALANTERYJNEJ FRANCISZKA FRLICZKI ZAMKOWA 9.

## Propozycje Roosevelta w sprawie długów.

PARYŻ (Pat). „Echo de Paris” podaje depeszę swego korespondenta waszyngtońskiego, że prezydent Roosevelt ma zamiar zaproponować małej konferencji ekonomicznej rezolucję w sprawie długów wojennych wzajemnie

## Roosevelt zaprasza Japonię na konferencję gospodarczą.

TOKJO. (Pat). Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało wczoraj po południu zaproszenie Stanów Zjednoczonych do wzięcia udziału w rozmowach waszyngtońskich w sprawie przygotowania światowej konferencji gospodarczej. Rząd japoński polecił swemu ambasadorowi

## Porozumienie między Japonią a Chinami?

LONDYN (Pat). Dzienniki donoszą z Kantonu, iż pomiędzy Ciang-Kai-Szekiem a Japonią doszło do porozumienia, na mocy którego Chiny uznają niepodległość państwa mandzurskiego.

## Japonia oficjalnie przyznaje się do chęci zajęcia Pekinu i Tiensinu.

TOKIO. Japońska m'jsja w Moskwa w Mukdenie komunikuje, że wojska japońskie po zakończeniu walk zajęły przełęcze Kupeikau, Sifinkau, Dziminku i Dzuanku. Walki o przełęcz Lovenkau jeszcze trwają. Z chwilą jednak zajęcia tego punktu strategicznego wszelkie doświadczenia

## Zaostrzenie się stosunków sowiecko-japońskich.

MOSKWA (Pat). Korespondentom zagranicznym w Moskwie przesłano następujący komunikat, który świadczy o ponownym zaostrzeniu się stosunków japońsko-sowieckich. Ogłoszenie poniższego komunikatu stoi w niewątpliwym związku z akcją japońskiego ministra Matsuki w Waszyngtonie, mającą na celu udaremnienie uznania Związku Sowieckiego przez Stany Zjednoczone. Komunikat brzmi jak następuje:

Z Chabarowska donoszą, że wedle doniesień ze stacji Pogranicznicza bezcelestwa chunchuzów na wschodniej odnodze kolei wschodnio-chińskiej trwają w postaci napadów na stacje, zabójstwa, grabieże, psucia torów, uprowadzanie ludzi. Bezkarność chunchuzów i wzrost bandytyzmu na kolei wschodnio-chińskiej wy-

## Z DALEKIEGO WSCHODU.

### Japonia rozszerza swe posiadłości.

DAIREN, Pat. Władze mandzurskie opublikowały dekret, mocą którego Kingham zostaje wciel-

## Rząd angielski zezwala na propagandę bojkotu.

LONDYN, Pat. Policja londyńska, obawiając się, że wystawianie transparentów i napisów, nawołujących do bojkotu towarów niemieckich w oknach i wystawach sklepów żydowskich w Londynie może wywołać zajścia uliczne i zakłócenie spokoju, wczoraj na ulicach Whitechapel i Stepney doradzała usunięcie lych napisów. Ta ingerencja policji wywołała wśród żydów oburzenie i doprowadziła dziś do interpelacji w parlamencie. Angielski minister spraw wewnętrznych w odpowiedzi na interpelację oświadczył, że policja — jeżeli nawet w niektórych wypadkach doradzała usuwanie napisów, uczyniła to w najlepszej wierze i żądano nacisku nie wywierała, gdyż sklepy mają całkowitą swobodę wystawiania dowolnych napisów.

## Boy laureatem Warszawy.

WARSZAWA (Pat.) W dniu 10 kwietnia odbyło się posiedzenie sądu konkursowego literackiej nagrody m. st. Warszawy, na którym tegoroczną nagrodę przyznano dr. Tedeuszowi Zelenkiemu (Boynow).

Wysokość nagrody w roku bież. wynosi 5 tysięcy złotych.

W latach poprzednich nagrodą była przyznana w roku 1926 — s. p. Władysławowi Mickiewiczowi, w roku 1927 — Władysławowi Sieroszewskiemu, w roku 1928 — Bazilierzowi Tetmajerowi w 1929 — Wacławowi Berentowi, w 1930 — s. p. Władysławowi Orkanowi, w 1931 — s. p. Zdzisławowi Debińskiemu i w roku 1932 — s. p. Józefowi Weysenhoffowi.

## Sytuacja w Niemczech.

WNUK „ŻELAZNEGO KANCLERZA” PRZENIESIONY W STAN SPOCZYNKU PRZEZ HITLERA.

BERLIN. (Pat). Urzędowo donoszą, że dotychczasowy sekretarz stanu w pruskim ministerstwie spraw zagranicznych von

BERLIN (Pat). Prasa donosi o szeregu ofiar zająć ulicznych, jakie miały miejsce w ostatnich dniach. W Hamburgu wywiązała się strzelanina między komunistami a członkami oddziałów mary-

## nowy hymn narodowy niemiecki.

Berliński organ hitlerowców, „Angriff”, podaje, iż od 1 kwietnia r. b. wszystkie niemieckie stacje radijskowe będą rozpoczynały audycje wieczorne od odegrania hymnu hitlerowskiego kompozycji Horst-Wessela. Jest

## Kampania prasowa Sowietów przeciwko Niemcom.

MOSKWA. Pat. — W ostatnich czasach daje się zauważyć charakterystyczne zaostrzenie tonu prasy sowieckiej wobec Niemiec. Wypadki w Niemczech są komentowane w formie coraz ostrzejszej i coraz bardziej krytycznej wobec Niemiec.

Najnowszym przykładem nowego tonu w polemice prasowej jest dzisiejszy komentarz „Prawdy” do wiadomości o zaniechaniu śledztwa w sprawie nadużyć w

## Kanclerz Papen w Rzymie.

BERLIN (Pat). Prasa donosi w obszernych sprawozdaniach z Rzymu o pobycie tam wicekanclerza Papena i przyjeździe ministra Goeringa.

Papen oświadczył dziennikarzom, że będzie przyjęty przez Mussoliniego i przez Ojca Świętego. W dniu dzisiejszym wicekanclerz Papen przyjęty był przez kardynała Pacelliego.

Jedną z agencji niemieckich dowiaduje się, że starania wicekanclerza Papena zmierzają w kierunku uzyskania zgody Stolicy Apostolskiej na utworzenie w Niemczech nowej partii katolickiej, opartej na programie nacjonalistycznym. W kołach katolickich panuje przekonanie, że Ojciec Święty nie jest dla tej idei

## Zbliżenie Polski z Małą Ententą.

BERN (Pat). Prasa szwajcarska z dużym zainteresowaniem śledzi stanowisko Polski w dyskusji w związku z rokowaniami, toczącymi się na temat planów Mussoliniego i Mac Donalda.

Dzienniki podkreślają energiczną postawę Polski.

„Neue Züricher Ztg.” w korespondencji, datowanej z Rzymu, podkreśla wyraźnie zbliżenie się

## Odpowiedź francuska na propozycję paktu 4 mocarstw.

PARYŻ (Pat). Przyjęta na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów odpowiedź francuska na propozycję włosko brytyjskie, dotycząca paktu 4 mocarstw, została natychmiast przesłana ambasadorom Francji w Rzymie i Londynie celem wzięcia obu rządów.

Jak informuje agencja Havasa, odpowiedź odzwierciedla idee, wypowiedziane przez premiera Daladier z trybuny parlamentarnej. Opracowana ona została w duchu szczerego zbliżenia i po-

## WIELKI STRAJK KOLEJOWY W IRLANDJI.

DUBLIN Pat. Wobec niezadowolenia kolejarzy z wyników ostatniego strajku około 5 tys. członków związku narodowego kolejarzy opuściło dzisiaj pracę.

## Na nadchodzące święta

tylko w polskim składzie konfekcji, galanterii i trykotaży  
Modne kolory pończoszek  
Ostatnie fesyony rękawiczek  
Śliczne damskie bielizna  
Wielki wybór torebek  
Szaliki, kołnierzyki, berety  
i t. d.  
D/H-go W. Nowicki  
WILNO, 30  
Wielka 30  
Własna wytwórnia  
OBOWIA  
Koszule jedwabne i zelfrowe  
Najmodna, desenie krawalów  
Modne kolory skarpetek  
Najmodna, kcielnierz „Opasa”  
Teki, portfele, portmonki  
i t. d.  
Codziennie nowe transporty.  
Nowe niskie ceny.

## Przed konferencją Waszyngtońską.

Przez dłuższy czas angielska urzędowa agencja telegraficzna codziennie podawała krótkie komunikaty o pertraktacjach Mac Donalda z przedstawicielem Stanów Zjednoczonych Normanem Dawsem na temat przyszłej, wielkiej konferencji gospodarczej, ściślejszą zaś mówiąc, o terminie, kiedy ta oddawna już postanowiona konferencja ma się rozpocząć. Narazie mówiono o ostatnich dniach maja, potem o pierwszych dniach czerwca, w końcu sprzecywano i ustalono datę na dzień 1 czerwca. Ze konferencja odbyć się miała w Londynie, również już oddawna było postanowione.

Nagle wszystkie te wiadomości zostały odwołane, Norman Dawis wyjechał z Londynu do Paryża, następnie zaś do Berlina, nie osiągnąwszy w sprawie konferencji żadnego porozumienia. Znacząc pod tym względem stanowisko Mac Donalda, gotowość jego do najdalszych ustępstw, łatwo domyślić się, że trudności były robione przez przedstawicieli Ameryki i to oczywiście zupełnie celowo.

Jakoż w tym samym niemal czasie Roosevelt rozesał zaproszenie do 20 państw na naradę gospodarczą do Waszyngtonu. Ma to być jakoby „mała”, „przedwstępna” narada, która nie wyklucza późniejszej, „wielkiej”, odłożonej ad calendas graecias. Sądząc jednakże z programu, zanosi się bynajmniej nie na jakąś „przedwstępną” naradę, np. w sprawie długów wojennych, ale o wielką, międzynarodową konferencję w całym słowa tego znaczeniu. Słowem, uważał Roosevelt, że dogodniejszym będzie dla niego odegrać rolę gospodarza, a co za tem idzie faktycznego przewodniczącego konferencji i dlatego woli ją mieć u siebie, w Waszyngtonie, niż gdzieindziej, gdzie przedstawiciel Ameryki byłby tylko jednym z uczestników.

Jako gospodarz, zapraszając, nie omieszkał też demokratyczny prezydent Stanów Zjednoczonych delikatnie dać do zrozumienia, kogo pragnie widzieć w swym „białym domu”, a kogo nie. Co do Hitlera np. zastrzegł się bardzo stanowczo, z drugiej strony znowu dać poznać Francji, że najmiej powitałby w sobie Herriota. Wywołało to w politycznych sferach Paryża wielkie podrażnienie. Jak wiadomo bowiem, Herriot, jako premier był zwolennikiem opłacenia grudniowej raty długu amerykańskiego, gdy zaś większość Izby opowiedziała się za niezapłaceniem — podał się do dymisji.

Dziś ten sam Herriot reprezentować ma Francję na konferencji, której pierwszym punktem będzie właśnie sprawa długów. Jakkolwiek nie pewnego pod tym względem jeszcze nie wiadomo, przecie w kołach finansowych twierdzą, że Roosevelt zażąda przede wszystkim wpłaty nieuiszczonej dotychczas raty grudniowej, a być może także czerwcowej r. b.

Stanowisko Herriota byłoby w takim razie bardzo dwuznaczne, gdyż odmowa opłaty oznaczałaby sprzeniewierzenie się zasadom i poglądom, które tak niedawno wygłaszał wobec Izby francuskiej, domagając się opłaty raty grudniowej, za co, jak wspomnieliśmy, został obalony. Z drugiej strony, zgoda na opłatę długów najfatalniej zostałaby przyjęta przez opinię francuską, która stanowczo przeciwna jest opłacie. Trudno zresztą dziwić się Francuzom, toć pod presją b. prezydenta Hoovera musiała Francja faktycznie zrzec się należnych jej od Niemiec sum reparacyjnych, nie uzyskując w zamian najmniejszej ulgi w sprawie długów. Pocięzono się tem, że Hoover przy końcu swego urzędowania nie chce pod tym względem brać na siebie odpowiedzialności. Pocięzono się tem, że „liberał” i „demokrata” Roosevelt skłonniejszy będzie do ustępstw. Jak okazuje się jednak, jest Roosevelt „liberałem” — dla swoich; w stosunku do zagranicy, zwłaszcza w sprawie długów jest on konsekwentnym kontynuatorem polityki swego poprzednika.

Dwuznaczna rola, jaką wypadnie odegrać Herriotowi w Waszyngtonie, była przyczyną dłuższego jego wahania... czy też, być może, rząd obecny wahał się po-

## Z prasy.

Przypomnienie.

Dziś żydzi na cały świat robią niebываły gwałt z powodu przesładowań, jakich doznają w Niemczech.

Adolf Nowaczyński, który ma doskonałą pamięć i bogaty materiał, przypomina, że żydzi nie zawsze i nie wszędzie bywali tylko stroną gniebną.

Historja pamięta czasy, kiedy to żydzi w roli zwycięskich tryumfatorów i potrafiliby wówczas być tak bezlitośni, jak żaden hitlerowiec, ani inny antysemita być nie potrafili.

A przyszłość ta nie należy znowu do tak bardzo odległych.

Nowaczyński na szpaltach „Gazety Warszawskiej” radzi sięgnąć pamięci nie dalej jak do roku 1917 — 18. Okres ten nazywa on „erą rzezi chrześcijan w Rosji i inkwizycji bolszewickiej”.

Wówczas, 1917 — 1918 w naczelnych władzach Sowieckich było: 448 żydów, 34 Łożysów, 22 Ormian, 12 Niemców, 3 Finów, 2 Polaków, 2 Gruzinów, 1 Czech i Węgier.

I wtedy zostało wymordowanych nie tylko wedle Berauda, ale i wedle izraelity P. Simona, dalej Sosnowskiego, Ponsina i wielu źródeł innych: 28 biskupów, 9000 lekarzy, 54.000 oficerów, 112.950 obywateli ziemskich, 816.000 chłopów, 70.000 poljeji i żandarmerji i 335.000 inteligencji rozmaitych zawodów.

Otóż teraz, gdy nasi żydzi domagają się interwencji

„stałej i każdorazowej w sprawach represji stosowanych tam w Niemczech do litwaków czy lutembsów nie sposób nie przypomnieć sobie tych potwornych okrucieństw i sadyzmów. Nerony, jakich dopuszczali się żydzi wtedy, kiedy doszli do władzy nad rządem, co bądź słowiańska i narodem bądź co bądź chrześcijańskim! Iluż to księży i inteligentów polskich padło wtedy ofiarą bestialstwa! Jak wyzywali się wtedy w najstraszliwszej krwiożerczości: Trocki, Urycki, Joffe, Stiekiel, Wołodarski i tyłu, tyłu innych, dopiero za rządów Stalina przez przepędzonych? Nie bawili się wtedy w sentymenta i humanitaryzm jak zresztą nie bawią się i teraz... w Palestynie w stosunku do... Arabów.

I nie byłoby się też bawili w sentymalizmy w czerwonym Berlinie, gdzie na 2.772.000 głosujących, na socjaldemokratów (przez żydów rządzących) padło głosów 646.266, podczas gdy na komunistów 860.570. Gdyby był doszedł do skutku tak zwany jednolity front proletariatu, gdyby był w porę dofrunął do Berlina z Kopenhagi b. głównowierch Trocki, już byłby Berlin od miesiąca stolicą komunistycznej Mitteleuropi.

Można więc, zdaniem Nowaczyńskiego, conieco „współczuć” zwalczanym przez Hitlera żydom, ale nie trzeba zapominać, że żydzi sami potrafili być „pogromcami”.

Jak tam z tą kapitulacją?

Niektóre dzienniki polskie piszą o „kapitulacji” Hitlera wobec żydów i likwidacji akcji antyżydowskiej.

„ABC” twierdzi, iż wiadomości te są wynikiem jakiegoś wielkiego nieporozumienia:

„W Niemczech dzieje się coś wręcz przeciwnego. Mimo odwołania bojkotu sklepów żydowskich, ruch antyżydowski pogłębia się coraz bardziej i zatacza coraz szersze kręgi.

Zawieszenie broni dotyczy tylko odniek gospodarczego. Tę dziedzinę, jako najtrudniejszą zostawił sobie hitlerowski na koniec. Z tem większą jednak energią realizuje obecny rząd swój program antyżydowski w pozostałych dziedzinach życia.”

Cele obecnej akcji hitlerowców można streścić w następujących punktach:

„1) Wyrugowanie żydów ze wszy-

Los aresztowanych we Lwowie działaczy narodowych.

Siedzito w sprawie aresztowanych 10 działaczy z red. Świrskim na czele, weszło w nowe stadium: po dochodzeniach prokuratorskich, siedzito rozpoczął sędzia śledczy, który utrzymał w mocy areszt śledczy, zawieszony nad 10 wymienionymi działaczami. Aresztowani wnieśli zażalenie na areszt śledczy, które w środę 5 b. m. było rozpatrywane na posiedzeniu niejawnym sądu okręgowego we Lwowie.

Agencja Wschod. dowiaduje się, że Sąd Okręgowy we Lwowie

wierzyć mu tę misję, ze względu, o których wyżej wspomnieliśmy. Jednakże silna musiała być presja zakulisowa, skoro ostatecznie misja Herriota została postanowiona. Opinia francuska tem wszystkim mocno jest zaniepokożona.

Oprócz sprawy długów, program konferencji objąć ma całokształt spraw gospodarczych, w najszerzych ramach, kwestję odrodzenia życia gospodarczego na wszystkich kontynentach.

Wbrew pierwotnej zapowiedzi, że konferencja ma być tylko „przedwstępna” i że ma zajmować się wyłącznie sprawami gospodarczymi, ostatnio włączono do programu również kwestję rozbrojenia. Ingerencja do tej sprawy Ameryki jest niezmiernie drażliwa i przykra. Amerykanie mają na tę sprawę swój całkiem egoistyczny pogląd: im mniej państwa Europy będą wydawać na zbrojenia, tem więcej będą miały pieniędzy na spłatę długów. Kwestja bezpieczeństwa mało obchodzi Amery-

skich stanowisk państwowych, organizacyj społecznych i związków zawodowych.

2) Numerus clausus w zawodach wolnych i w kierowniczych ciałach organizacji gospodarczych.

3) Bezwzględna, „stuprocentowa” walka z żydami z wpływami żydowskimi w dziedzinie literatury, sztuki i teatru.”

To, co ten plan przewiduje, wykonywane jest z całą bezwzględnością. Jest to akcja zakrojona na olbrzymią skalę:

„Hitler zdecydował się na eksperyment, przewidywając swem napięciem rewolucyjnym wszystkie inne czyny narodowo-socjalistyczne. W ciągu krótkiego czasu pragnie usunąć z widowni, lekko licząc 75 procent dotychczasowej elity umysłowej i zastąpić ją nową warstwą produkcyjną.

Urzeczywistnienie negatywnej strony zadania to znaczy wyrugowanie żydów przy konsekwencji i nieograniczonych środkach władzy jest stosunkowo łatwe. Znaczenie trudniej przedstawia się strona pozytywna.”

Coż się bowiem okazuje? „Mimo największych w świecie cyfr produkcji niemieckich uniwersytetów brak jest narazie hitleryzmowi wystarczających kadr do wypełnienia luk, powstałych z powodu masowych rugów żydów, względnie elementów z punktu widzenia obecnego rządu niepewnych. Mimo bezrobocia zabrakło w Niemczech... młodych prawników.”

Jak donosi prasa niemiecka pruski łomisarz sprawiedliwości ogłosi w najbliższym dzienniku ustaw dekret, przyznający tym studentom-prawnikom, którzy przez pewien czas należeli do związków narodowych (Hitlerowcy i Stahlhelm) znaczne ulgi w studiach i prawa do składania egzaminów w skróconej formie (in abgekürzter Form).

Ten krok, bardziej niż wszystkie rugi, świadczy o bezwzględnie postanowieniu Hitlera doprowadzenia do końca walki z żydami.”

Powrót do starych pomysłów.

„Gazeta Bydgoska” przypomina ujawnione niedawno przez Romana Dmowskiego koncepcje pewnych czynników międzynarodowych co do „podziału sfery wpływów” w Rosji, przyczem walka o te „sfery wpływów” toczyłaby się do „ostatniej kropli krwi żołnierza polskiego”.

Okazuje się, iż pomysły te bynajmniej nie zostały zaniechane.

„Przyjeżdżający z Niemiec przywożą nam wiadomości, że o projektach podziału wpływów nad Rosją mówi się tam teraz często. Nietylko w sferach politycznych, ale i wśród społeczeństwa, nie trudniącemu się zawodowo polityką. Mówi się o tem z pewną pasją, ile że pod auspicjami Hitlera wytworzył się mocny ruch przeciwoimperialistyczny i przeciwrosyjski. Ma to być ziszczenie marzeń przez powrót ziem polskich w nową niewolę pruską i zarazem zemsta na sowieckim doniedawna sojuszniku, że sam całkowicie pod wpływem niemieckiej oddać się nie chciał.”

Punktem wyjścia jest ta sama koncepcja z przed kilku lat.

„Polska, rozumie się w przymierzu z Niemcami, ma się zająć sprawami wschodnimi i, wzamian za Pomorze, oddane dobrobole, ma zyskać teren ekspansji na Ukrainie, a wzamian za Gdańsk i Gdynię — port w Odesie.”

Gdy się zastanowimy nad całym tem zagadnieniem, dojdźmy do przekonania, że nie są to bynajmniej nowe pomysły polityczne. Formy mają dziś inną, bo układ stosunków po wojnie jest inny, niż przed rozbiorem. Ale oddawna, od czasu wzrostu wpływu miast na życie publiczne, miasta, w Polsce niestety nie-polskie, niemiecko-żydowskie i ulegające silnie wpływom niemieckim, przyczyniały się do nastawiania polityki Polski przedrozbiorowej na zagadnienia wschodnie a odciążały jej uwagę od zagadnień zachodnich.

Do czego to doprowadziło, wiemy z naszej historii. Działające więc pomysły polityczne Niemiec powinny, muszą znaleźć zdecydowany odpór opinji Narodu Polskiego i wszystkich jego składowych czynników.”

USTAWA o państwowych stypendjach. WARSZAWA (Pat). „Dziennik Ustaw” Nr. 25 z dnia 10 kwietnia r. b. zawiera między innymi ustawę z 18 marca 1933 r. o państwowych stypendjach oraz innych formach pomocy dla młodzieży szkół wyższych, jak również ustawę o przedłużeniu terminów składania niektórych egzaminów w szkołach akademickich.

postanowił na posiedzeniu niejawnem nie uwzględnić zażalenia i utrzymać tymczasowy areszt śledczy w mocy.

nie może być jednak lekceważona przez państwa, które zrzędzeniem losu sąsiadują z taką beczką prochu, jaką są obecne, zwłaszcza hitlerowskie Niemcy. Skoro zaś będzie mowa o rozbrojeniu, to — jak słusznie przewiduje „Journal des Debats” — nie obejdzie się również bez presji w sprawie rewizji traktatu.

Tak więc najżywniejsze dla Europy sprawy mają być rozwiązane — w Ameryce, i to w gronie specjalnie przez prezydenta Roosevelta dobranem.

Skoro — jak przewiduje prasa francuska — ma być w Waszyngtonie również poruszona sprawa rewizji traktatów, więc i Polska będzie w pierwszym rzędzie zainteresowana.

Czy dyplomacja nasza poczyniła jakiegokolwiek kroki, żeby zapewnić nam odpowiedni głos i wpływ, czy też znowu nasze sprawy mają być decydowane — bez nas?

## PROJEKTY ZBIUROKRATYZOWANIA SPÓŁDZIELCZOŚCI.

Na łamach dwutygodnika „Spolem” omawia b. prezydent Rzplitej p. Stan. Wojciechowski projektowaną zmianę ustawy o spółdzielniach, a zwłaszcza zamierzony ograniczenie autonomji ruchu spółdzielczego. Projekty te podaje autor surowej krytyce:

„Ekspansja biurokracji, ożywionej po przewrocie majowym nową ideologią państwowości, zdaje się nie mieć granic. Obecnie, po uzależnieniu uniwersytetów od ministra, szykuje się zamach na autonomję ruchu spółdzielczego.

Nowy wice-minister skarbu na posiedzeniu Rady Spółdzielczej w dniu 17 stycznia b. r. oświadczył, że potrzebna jest ogólna reorganizacja ruchu spółdzielczego w Polsce, reformę jednak należy zacząć od góry, to jest od związków rewizyjnych, ponieważ ich formy i zasady organizacyjne są niewłaściwe, praca bezplanowa, a stan organizacyjny niezadowolający, należałoby tworzyć regionalne związki o jednolitym charakterze (?) np. wojewódzkie, albo nawet na mniejszym terenie.

Według opracowanego w ministerstwie projektu zmian w ustawie o spółdzielniach, reforma sprowadza się do uzależnienia związków rewizyjnych od władz administracyjnych.

Elementem kierowniczym ma być przewodniczący Rady Spółdzielczej, mianowany przez ministra, kompetencje jego mają być rozszerzone, związki winny corocznie przysłać mu swoje szczegółowe budżety do zatwierdzenia.”

P. Wojciechowski porównuje te projekty z poglądem rosyjskiego ministerstwa skarbu na kwestję spółdzielczości i stwierdza: „gdyby wówczas powiedział kto, że i w Polsce trzeba będzie bronić autonomji ruchu spółdzielczego przed urzędzami biurokracji, to uważałbym go za człowieka niespełna rozumu”. Nietety w obecnych stosunkach uzależnia się mechanicznie wszystko i wszystkich od biurokracji.”

Możnaby ten przerosł biurokracji — pisze Wojciechowski — ścierpieć, gdyby „nastawienie życia na nowy bieg, według recepty Mussolinie-

go „wszystko dla państwa i przez państwo”, na grucie polskim wytworzą większą spoiłość wewnętrzną i wzamian starych wytworzą nowe wartości, wzmacniające naród duchowo i materialnie.

Niestety, nie podobnego w Polsce nie widzimy; przeciwnie, wewnętrzne antagonizmy, nienawiść i nieufność spotęgowane, u dolu szerzy się apatia i zniechęcenie, stare placówki pracy społecznej niszczone, nowych nie przybywa. Przeciwnie, nowych ludzi w partji rządzącej nie można traktować jako przyrostu sił dodatnich, twórczych. W Polsce nigdy nie brak było kanali i karierowiczów, gotowych współpracować z każdym rządem, byle ciągnąć korzyści z beznieficjów władzy.

Nowi entuzjaści wszechwładzy państwa nie zdają sobie jeszcze sprawy z tego, jaką niedźwiedzia przysługę wysywdają państwu polskiemu, jakie спустoszenie robiją w duszach ludzi niedawno wydobytých z niewoli usypiając ich energję i czujność zapewnieniami, że rządy pomajowe za nich czuwają, planują i organizują.”

W związku z powyższym artykułem, wypowiada „Głos Narodu” trafny pogląd na sprawę reformy ustawy o spółdzielniach:

„Uwagi p. Wojciechowskiego są niewątpliwie słuszne nawet w sąwzględniem koniecznego zaoszczędzenia kontroli nad działalnością spółdzielni. Ustawa o spółdzielniach z r. 1920 posłała w swym liberalizmie zbyt daleko i w nieprzygotowanych należycie dla ruchu spółdzielczego stosunkach, umożliwiła wiele nadużyć i podcięcie zaufania do idei spółdzielczości. Różne niekontrolowane „banczki” spółdzielcze, korzystając z uprawnien ustawowych, rozwinęły beznawnie szkodliwą dla społeczeństwa działalność. Przygotowywana nowelizacja ustawy musi temu na przyszłość położyć kres. Niemniej jednak istniejące projekty sanacyjne popadają w drugą ostateczność, podporządkowując spółdzielczość całkowicie biurokracji. Zetartyzowana spółdzielczość byłaby w praktyce absurdem skazanym zgóry na całkowite niepowodzenie.”

## Umarzanie i odraczenie zaległości podatkowych.

Ważny okólnik ministerstwa skarbu.

W celu usunięcia z ksiąg bierczych nieściągalnych zaległości ministerstwo skarbu wydało okólnik z 23 ub. m. L. D. V. 11.560.1, którym wprowadzono następujące zarządzenia:

I. Upoważniono izby skarbowe do umarzania zaległości, pochodzących z okresu do 1 stycznia 1932 r. dla poszczególnych płatników, w granicach: 1) do 10 tys. zł. podatku przemysłowego, 2) do 5 tys. podatku dochodowego z udziału i ustawy, 3) do 10 tys. podatku majątkowego, 4) do 1 tys. podatku od kapitałów i rent, 5) do 1.500 podatku gruntowego, 6) do 1 tys. podatku od nieruchomości i 7) do 500 zł. podatku od lokali. Wymienione sumy obejmują wyłącznie należności na rzecz skarbu, niezależnie zatem od tych sum podlegają umorzeniu wszelkie dodatki.

II. W tych samych granicach wolno izbom skarbowym umarzać grzywny pochodzące z okresu do 1 stycznia 1932 r.

III. Upoważniono urzędy skarbowe do umarzania zaległości w podatkach przemysłowym i dochodowym z działu I ustawy, pochodzących z okresu do 1 stycznia 1932 r. do wysokości 100 (stu) złotych, nie licząc dodatków, w każdym z tych podatków dla poszczególnych płatników. To samo uprawnienie przysługuje nadto w stosunku do grzywny.

IV. Upoważniono urzędy skarbowe do rozkładania na raty wszelkich zaległości w podatkach bezpośrednich i państwowych dodatkach kryzysowych na okres do 30 (trzydziestu) miesięcy do sumy 2.000 (dwadzieścia) złotych w ciągu roku budżetowego, nie licząc dodatków samorządowych, 10 proc. dodatku, kar i kosztów. Upoważnienie to nie dotyczy zaliczek miesięcznych i kwartalnych, przedpłat na podatek dochodowy, podatku od elektryczności oraz podatku dochodowego od uposażenia.

Nadto upoważniono urzędy skarbowe do obniżania kar za zwłokę od zaległości rozkładanych przez urzędy na raty: 1) do 3 proc. rocznie przy zaległościach z okresu do końca 1927 r., 2) do 6 proc. przy zaległościach od 1 stycznia 1928 r. do końca 1930 r. Po tym terminie kary wynoszą 15 proc. rocznie, a odsetki za odroczenie 12 proc. rocznie (w podatku gruntowym — 6 proc. rocznie).

Powyższe ulgi będą udzielane na indywidualne należycie umotywowane podania płatników.

V. Wynikające z powyższych postanowień prawo umarzania przysługuje izbom i urzędom skarbowym zarówno w wypadkach bezwzględnej nieściągalności jak i

w wypadkach, gdy ściągnięcie zaległości w drodze przymusowej mogłoby zagrozić egzystencji ekonomicznej płatnika.

Za bezwzględnie nieściągalne należy uważać zaległości w następujących wypadkach:

a) faktyczne zwinienie przedsiębiorstwa (np. bez wykreślenia z rejestru) lub warsztatu pracy i niemożność ściągnięcia zaległości od byłego przedsiębiorcy.

b) śmierć płatnika lub emigracja na stałe, bez pozostawienia majątku, wystarczającego na pokrycie zaległości,

c) niemożność ustalenia miejsca pobytu płatnika, nieposiadającego w kraju żadnego majątku,

d) jeżeli warożona egzekucja została zaniechana, ponieważ koszty egzekucyjne przewyższają kwotę, jaka może być osiągnięta w drodze egzekucji,

e) we wszystkich innych wypadkach, gdy bezskuteczna jest egzekucja; jednokrotna przy zaległościach do sumy 200 zł. i co najmniej dwukrotna przy zaległościach powyżej 200 zł.; egzekucja powinna mieć miejsce w ciągu ostatniego roku, licząc wstecz od daty postanowienia umorzenia.

Umorzenie bezwzględnie nieściągalnych zaległości następuje z urzędu.

Umorzenie zaległości w wypadkach gdyby ściągnięcie w drodze przymusowej mogło zagrozić egzystencji gospodarczej płatników, następuje zasadniczo na skutek wniesionych przez nich podań, popartych danemi, stwierdzeniem przez urząd, czy to na podstawie przeprowadzonych dochodzeń, czy też na podstawie znajomości miejscowych stosunków. Może jednakowoż nastąpić i z urzędu według uznania kierowników urzędów skarbowych.

VI. Przeciwnie przedsiębiorstwom, nad którymi został roztoczony nadzór sądowy, egzekucja zaległości winna być w dalszym ciągu prowadzona, a nawet intensywniej, gdyż w toku nadzoru sądowego egzekucja zaległości podatkowych w stosunku do innych długów przedsiębiorstwa korzysta ze stanowiska uprzywilejowanego.

W razie jednak zawarcia przez płatnika ugody sądowej z wierzycielami, redukującej ich pretensje, izby skarbowe są upoważnione do wyrażania zgody na odpisanie zaległości podatkowych w takim stosunku, w jakim wierzyciele redukują swoje pretensje; zgoda ta jednakowoż może być wyrażona tylko po wniesieniu przez zainteresowanych płatników podań, popartych przychylną opinią właściwej izby przemysłowo-handlowej oraz

## SZKICE I OBRAZKI. PODSŁUCHANE.

Bardzo lubię jeździć naszymi autobusami.

Nie dlatego bym miał dużo czasu nie wiedział co z nim zrobić, ale wprost przeciwnie.

Właśnie, gdy mam zamiar coś napisać, wiadom „Arbonu” i jazda po tramwajach.

Nimiejszy feljetonik narodził się na trasie ul. Niedźwiedziej — Hale Targowe. Autobusami jeżdżą przeważnie ludzie, i to jest właśnie najdowcipniejszą czasami jeździ autobusem człowiek i też zwraca powszechną uwagę.

Oto kilka migawek autobusowych. Tłok, godzina kwadrans po trzeciej. Do godziny północznej autobusy jeżdżą przepelnione.

Okrzyki.

— Panie, weź pan te kołano!

— Na Boga, czyje to nogi?

— O ile w zielonej pończosze — to moje.

— Gdzie pan z głową leziesz?

Przystanek; wiada jeszcze jakiego dziecko przy pierzi i piastunka.

T-r-r-r...

Słychać głos z przystanku na brzoj chodnika:

— Czy Arka Noego już pełna?

Ponieważ wiszę za lewą rękę, napolecach ktoś mi powiesił kosz z jajkami i jakaś ciotka lipopotama miadziły mi zebra; nie w smak mi żarty, odpowiadam:

— Pan pytał się o arkę?

— Tak.

— Czy w komplecie?

— Tak.

— Owszem prawie kompletna, brakuje nam tylko goryla.

Arbon zadętycał ze śmiechu.

Jedziemy.

Jakiś gość przyjezdny z bagażem pod pachą wiada do „piątki”, konduktor której ma te wade, że jak się zająkają przy Królewskiej, to mowę odzyskuje przy Białym zaułku.

Pasażer:

— Panie konduktorze! Pociąg mój odchodzi za pięć minut. Zdzę pańska maszyna na dworzec?

(Autobus wcale całym dymem).

— A-a-a-l-l-l.

— Więc zdzie.

— T-t-t-e-e-e.

— No to cudownie.

Dojeżdżamy do Krzywego Koła (kwadrans po odejściu pociągu z dworca) biedaczyna konduktor odzyskuje mowę i powiada:

— Ta maszyna nie iłidzie na dwor-dwo-dwo-rzec...

Tłomoki padły na ziemię, pasażer też.

Najweselej bywa jednak gdy dwie niewiasty zaczynają kłócić.

Nigdy nie wiadomo, o co kobiety się podry, ale wystarczy im już że siedzą obok w autobusie i że jechać mają wspólnie przez minut pięć, by wszcząć piekło od którego zachmurza się niebo.

— Niech pani siadnie wężej.

— To niech pani się zwięzi.

— Ja nie mogę ja mam szeroką naturę.

— To ja dla twojej natury zębami będę trzęsła na samym końcu lawki, ty małpo.

(Gdzie ona ma zęby i co tamta nazywa naturą?)

— Ja małpa?

— Patrz tu jest zielona szymba to się przejrzy!

— Owszem widzę, widzę tam twój gębę zieloną.

— A ja twoja.

Hyl Panie święty! Ostatni raz słyszałem to na wykładzie anatomji porównawczej, ale w bardziej naukowym sosie.

Ale bal jest i warto posłuchać.

Otóż gdy brak mi humoru i gdy troski przygniotą, wiadam

# KRONIKA.

## Nabożeństwa wielkotygodniowe i rezurekcje.

Nabożeństwa wielkotygodniowe i rezurekcje w kościołach wileńskich odbędą się w następujących terminach:

**W kościele Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Marii** nabożeństwa w Wielki Czwartek i w Wielki Piątek odprawione zostaną o godz. 7 rano, w Wielką Sobotę o 7 rano, zaś rezurekcja w niedzielę o 7 rano;

**W kościele po-Bernardyńskim:** w Wielki Czwartek o 6 rano, w Wielki Piątek o 6 m. 30 rano, w Wielką Sobotę o 6 m. 30 rano, zaś rezurekcja w Wielką Sobotę o 10 wieczorem;

**W kościele Serca Jezusowego** w Wielki Czwartek i Piątek o 10 rano, zaś w Wielką Sobotę o 8 rano, a rezurekcja w niedzielę o 5 rano;

**W kościele św. Ducha:** w Wielki Czwartek i Piątek o 9 rano, zaś w Wielką Sobotę o 8 rano, rezurekcja w Wielką Sobotę o 11 wiecz.;

**W kościele św. Jakóba:** w Wielki Czwartek o 10 r., w Piątek o 9 i w Sobotę o 8. Rezurekcja w niedzielę o 6 rano.

**W kościele św. Jana:** w Wielki Czwartek o 10, w Piątek o 8, w sobotę o 7. Rezurekcja w

Wielką Sobotę o 11 wieczorem; **W kościele św. św. Piotra i Pawła:** w Wielki Czwartek 9 r., w Piątek i w Sobotę o 6 m 30 r. Rezurekcja w niedzielę o 6 rano.

**W kościele św. Michała:** w Wielki Czwartek, Piątek i Sobotę o 7 rano, zaś rezurekcja o 7 wieczorem w Wielką Sobotę.

**W kościele św. Trójcy:** w Wielki Czwartek o 10 r., w Piątek o 9 r., w Sobotę o 8 m. 30. Rezurekcja o 6 wieczorem w Sobotę.

**W kościele św. Rafała:** w Wielki Czwartek o 10, w Piątek o 9 r. i w sobotę o 8 rano. Rezurekcja w niedzielę o 6 rano

**W kościele Wszystkich Świętych:** w Wielki Czwartek i Piątek o 9 r., w Sobotę o 8 r. Rezurekcja w Sobotę o 9 wiecz;

**W kościele św. Teresy** (Ostrobramskim): w Wielki Czwartek o 10 r., w Piątek o 9, w Sobotę o 8 r. Rezurekcja w niedzielę o 6 rano.

J. E. ks. Arcybiskup—Metropolita Romuald Jałbrzykowski rezurekcje odprawi w kościele św. Kazimierza o godz. 7 m. 30 w Wielką Sobotę, zaś w Wielki Czwartek odprawi nabożeństwo o godz. 10 e) rano w kościele św. Jana.

gulacje brzegów rzeki Wilji. Regulacje przeprowadzane będą przy ul. 1 e) Biterji.

### JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Stopniowy wzrost zachmurzenia aż do deszczów. Ciśnienie słabe wiatry południowe.

### DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują apteki: Aplekska Miejska (ul. Wileńska 23), Chłobczewskiego (ul. W. Pohulanka 25), Chłobczewskiego (ul. Ostrobramska 25), Fichonowicza i Maciejowicza (ul. Wileńska 29) oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Sznipek.

### WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

**— Pienia religijne w Wielki Piątek.** W Wielki Piątek w kościele po-Bernardyńskim o godz. 7 rano, po nabożeństwie, chór „Hasło” wykona przed grobem pienia pasyjnego.

### SPRAWY MIEJSKIE.

**— Sprawa pożyczki angielskiej.** W dniu 12 b. m. przybyła do Wilna delegat ministerstwa skarbu. W tym samym dniu z udziałem przedstawicieli władz centralnych odbędzie się w magistracie konferencja poświęcona sprawie likwidacji pożyczki angielskiej. Jak się wyjaśniło na rynku angielskim ukazały się nowe obligacje, o włączenie których do długu ubiegają się zagraniczni wierzyciele.

Jak wiadomo, t. zw. pożyczka angielska została już w zasadzie zlikwidowana dzięki porozumieniu się obu stron, co wyraziło się w podpisanej umowie likwidacyjnej. Zjawienie się nowych obligacji conajmniej sprawę tę skomplikuje.

**— Spór o etat naczelnego lekarza szkół powszechnych.** Komisja Finansowa na ostatnim swem posiedzeniu skreśliła etat naczelnego lekarza szkół powszechnych. O stanowisko to między magistratem, a ścisłej mówiąc między Radą Miejską i Województwem, toczy się przewlekły spór, który w rezultacie doprowadził do odwołania się od decyzji urzędu wojewódzkiego do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Chodzi o to, że Rada Miejska ten etat zlikwidowała. Władze nadzorcze doceniając ważność likwidowanej placówki postawiły swe veto. Obecnie znowu więc Komisja Finansowa mimo decyzji urzędu wojewódzkiego etat naczelnego lekarza szkół powszechnych skreśliła.

Przypuszczać należy, że o ile Rada Miejska stanowisko Komisji zaakceptuje, władze nadzorcze ponownie zanulują tę uchwałę.

Dopiero decyzja Najwyższego Trybunału Administracyjnego wyłusni sytuację ostateczną.

**— Prawdziwy konkurs czy pozory?** Z dniem 15 b. m. zamknięty zostanie konkurs na stanowisko komendanta straży ogniowej, opróżnione po zwolnieniu p. Waligóry.

Do chwili obecnej nadesłano już 5 ofert. Ostateczne rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w drugiej połowie bieżącego miesiąca, gdyż magistrat zmierza do obsadzenia stanowiska komendanta straży ogniowej z dniem 1 maja r. b.

**— W roku bieżącym kolonie letnie dla biednych dzieci szkół powszechnych** organizowane corocznie rozpoczyna się z dniem 8 maja i trwać będą w pierwszej turze do 26 czerwca. Druga tura dzieci rozpoczyna kolonie 26 czerwca, do 10 sierpnia.

Kolonie zorganizowane będą w majątku miejskim Leoniszki i przy ul. Polnej. W Leoniszkach przebywać będzie 600 dzieci, przy ul. Polnej 100.

Dla dzieci żydowskich organizacja kolonii zajął się T. O. Z. Z kolonii tych korzystać będzie 225 dzieci.

**— Regulacje brzegów Wilji.** W pierwszych dniach maja rozpoczęte zostaną roboty nad re-

gulacje brzegów rzeki Wilji. Regulacje przeprowadzane będą przy ul. 1 e) Biterji.

### SPRAWY KOLEJOWE.

**— O szybkiej wypłacie zaliczek kolejowych.** Izba Przemysłowa Handlowa w Wilnie zwróciła się do Ministerstwa Komunikacji z prośbą o spowodowanie przywrócenia dotychczas istniejącego zwyczaju wypłacania przez P. K. P. nadawcom kwot zaliczek kolejowych uiszczonych przez odbiorców towarów. Ta dotychczas stosowana przez P. K. P. taktyka ostatnio uległa zmianie w tym sensie, że kolej wypłaca nadawcom zaliczki w terminach późniejszych, przyczem, należy zaznaczyć, formalnie jest w porządku, bowiem Regulam. Przewozu Przesyłek Towarowych na Kolejach Żelaznych przewiduje jako maksymalny termin wypłaty zaliczenia nadawcy — trzy tygodnie po dniu uiszczenia tej kwoty przez odbiorcę. Jedyną taką zwłoką w wypłacie zaliczenia w obecnych warunkach jest gotówkowej w jakiej znajdują się krajowe przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe. Stwarza wielkie trudności dla obrotu towarowego i może ona w wielu wypadkach skłonić nadawców do obrania innego środka pzewozu niż kolej, co też skłoniło Izbę Przemysłowo Handlową w Wilnie do interwencji w tej sprawie.

### SPRAWY PODATKOWE.

**— Umrzanie podatków.** Wileńska Izba SARBWA otrzymała instrukcje upoważniające ją do umarzania podatków w następujących rozmiarach: podatek przemysłowy do 10.000 złotych, lokalowy do 500 złotych i od nieruchości do 1000 złotych. Podatki mogą być umarzone na indywidualne podania płatników.

### HANDEL I PRZEMYSŁ

**— Znowu „pleniądzę palestyńską”.** Starostwo grodzkie, wobec ponownego wzmocnienia się na rynkach obrotu t. z. pieniędzy palestyńskich, postanowiło najenergiczniej zwalczać te manipulacje. W tym celu, starostwo porozumiało się z Inspektorem Pracy, ażeby wspólnie wszcząć kampanję.

### Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

**— Z Czerwonego Krzyża.** W dniu 8 b. m. odbyło się posiedzenie Wileńskiego Komitetu Okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża pod przewodnictwem Prezesa Komitetu p. V. Wojewody Jankowskiego.

W posiedzeniu, prócz członków Komitetu i Zarządu wzięli udział: delegat Zarządu Głównego P. C. K. p. Bolesław Kozłowski, sędzia N. T. A., przedstawiciel Szeffa Sanit. C. K. III ppłk. E. Dobaczewski i przedstawiciele Zarządów Oddziałów.

Na posiedzeniu zostały rozpatrzone sprawozdania Okręgu za rok ubiegły, preliminarz budżetowy i plan prac na r. 1933.

Pozatem Prezes Komitetu Okręgowego p. V. Wojewoda Jankowski zdołał sprawę z wyniku prac komisji specjalnej, powołanej w październiku r. ub. dla zbadania stanu faktycznego gospodarki finansowej okręgu.

Komitet przyjął do zatwierdzającej wiadomości przedłożone sprawozdania oraz preliminarz budżetowy i zalecił Zarządowi Okręgu wyszukanie wszelkich środków celem pokrycia strat okręgu, ustalonych przez komisję kontrolującą w sumie zł. 51.677,08.

**— Miec własne państwo nie wystarczy, trzeba to państwo zorganizować.**

## Godzinna przerwa w oświetleniu miasta.

Elektrownia Mjejska przypomina abonentom prądu i światła elektrycznego, że w godzinach wieczornych, mniej więcej między 22-gą a 23-cią (to jest 10 a 11 wieczór), w jednym z dni Wielkiego Tygodnia, mianowicie we wtorek lub też w środę, przeprowadzona będzie kontrola sprawności elektryfikacji miasta, połączona z

koniecznym przerwaniem prądu. Ponieważ przerwa w dopływie prądu może potrwać w całym mieście lub w poszczególnych dzielnicach w ciągu pół godziny, należy zaopatrzyć się na czas przerwy dopływu prądu elektrycznego w innego rodzaju przybory do oświetlenia.

## Możliwość eksportu obuwia do Anglii.

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że przed wileńskim rynkiem szewskim otwierają się nowe możliwości eksportowe. Wyrobami obuwia wileńskiego zainteresowały się firmy angielskie, które zamierzają nawiązać w najbliższym czasie pertraktacje z Wileńską Izbą Rzemieślniczą. Obecnie do Wilna mają być w najbliższych dniach nadesłane wzory obuwia, na jakie importerzy an-

gielscy zamierzają udzielić zamówień. Produkcja zajmie się nowopowstającą spółdzielnią szewską.

Jak więc widzimy, poza Rosją sowiecką obuwie wileńskie znajduje rynek zbytu również i w Anglii. Pomyślny wynik rokowań niewątpliwie odegra doniosłą rolę i będzie punktem zwrotnym w wysiłkach zlikwidowania bezrobocia w zawodzie szewskim.

## Dotatkowy pociąg Wilno — Warszawa.

Ze względu na spodziewane wzmocnienie się ruchu pasażerskiego w okresie świąt wielkanocnych, Wileńska Dyrekcja Kolejowa uruchamia w dniu 13 b. m. (czwartek) dotatkowy pociąg do Warszawy, który ojeżdży z Wilna o godz. 21.45, z przystankiem do Grodna o godz. 0.47 i odjazdem o godz. 0.55; do Białegostoku pociąg przybywa o godz. 2.30 i odchodzi 2.40. Przy-

bywa do Warszawy—Wileńska dnia 14 b. m. o godz. 7 rano. Z powrotem pociąg ten odchodzi z Warszawy dnia 14 b. m. o godz. 23.40, przyjazd do Białegostoku o godz. 2.50, odjazd o 3.05; do Grodna przybywa o godz. 4.40 i odjeżdża o godz. 5.47 (dłuższe oczekiwanie na połączenia z Suwalki i innych miast). Do Wilna przybywa o godz. 8.45 rano dnia 15 b. m.

## Teatr i muzyka.

**— Teatr Wielki na Pohulance.** Dziś o godz. 8 wiecz. premiera „Lekarza bezdomnego”.

**— We środę o godz. 4 „Czerwony kapturek”**, przedliczna bajka dla dzieci. **— Od środy wieczorem** począwszy (Wielki czwartek, wielki piątek i wielka sobota) Teatr na Pohulance nieczynny.

**— Teatr na Pohulance** wydaje nowe legitymacje zniżkowe, oraz przedłuża ważność starych. — Równocześnie zawiadamia się, że ważność dotychczas wydanych legitymacji zniżkowych do Teatru na Pohulance zostaje przedłużona aż do czasu przeniesienia przedstawień z Pohulanki do Teatru w Bernardynów.

**— Teatr muzyczny „Lutnia”**. Od dnia dzisiejszego do soboty włącznie przedstawienia w Teatrze muzycznym „Lutnia” zawieszono.

## POLSKIE RADJO WILNO.

Wtorek, dnia 11 kwietnia. 8.55: Transm. z Głównego Urzędu Loterii Państwowej ciągnięcia głównego losu. 11.50: Kom. meteor. 11.57: Czas. 12.10: Muzyka z płyt. 13.20: Kom. meteorologiczny. 14.45: Utwory Beethovena (płyty). 15.15: Giełda rolnicza. 15.25: Radiowa gazeta rzemieślnicza. 15.35: Wśród książek. 15.50: Koncert dla młodzieży (płyty). 16.20: „Zjednoczenie Włoch” — odczyt. 16.40: „Wyprawa Zaliwskiego w r. 1833” — odczyt. 17.00: Koncert symfoniczny. 18.00: „Polska współczesna” — odczyt. 18.20: Wiad. bieżące. 18.25: Recital Kreislera (płyty). 18.55: Rekolacje radiowe. 19.15: Świećcie pieśni nabożne dawnych czasów. 19.45: Pras. dz. radj. 20.00: Transm. z Teatru Wielkiego w Warszawie. Opera Pucciniego „Turandot”. 23.10: Kom. meteorologiczny.

Środa, dnia 12 kwietnia. 11.40: Przegląd prasy. 12.10: Muzyka z płyt. 14.45: Schubert — Chwilki muzyczne (płyty). 15.15: Giełda roln. 15.35: Audycja dla dzieci. 16.00: Utwory Saint-Saens (płyty). 16.20: „Rozbiory Polski” — odczyt. 16.40: „Pamiętnik niepospolitego człowieka” — odczyt. 17.00: Konkurs miesięcznika „Muzyka”. 17.40: „Kto podlega ubezpieczeniu pracowników umysłowych” — odczyt. 18.00: „Polska współczesna” — odczyt. 18.25: Liszt — Preludia (płyty). 18.55: Rekolacje radiowe. 19.15: „Tłum w filmie” — pogad. 19.30: „Nawrócenie religijne w powieści polskiej” — felj. 20.00: Transm. i cz. koncertu religijnego. 20.55: Wiad. sport. 21.05: Koncert religijny w wyk. kwartetu im. Karłowicza — Zofia Wyleżyńska (sopran), Tadeusz Szeliński (organy) i Władysław Niedziółko (bas). 22.00: Na widokrogu. 22.15: Muzyka z płyt. 23.00: Kom. meteor.

## ULUBIONE I najmodniejsze

PERFUMY I WODY KWIATOWE

NA WAGĘ

najtaniej tylko w składzie

APTECZNO-PERFUMERYJNYM

E. KUDREWICZ i S-ka

MICKIEWICZA 26, TEL. 7-10.

## Jutro Polska będzie dbała o tego, kto dziś dba o nią.

Ofiary złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego” ZAMIAST WIZYT ŚWIĄTECZNYCH:

J. E. Ks. Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski

- 1) na Komitet pom. biednym i walki z żebractwem . . . 100.00
  - 2) na Dom Dzieciątka Jezus 100.00
  - 3) na Herbacielnię dla bezrobotnej intel. (Dobroc. zeul. 2) . . . 50.00
  - 4) dla ubogich pod opieką Konferencji św. Wincencego 50.00
  - 5) na Dom Opieki Matki B. Milosierdzia (ul. Senator-ska 29) . . . 50.00
- zł. 350.00

## Ruch wydawniczy.

„Zatarg polsko-żydowski w r. 1815”. Rozprawa Tadeusza Bieleckiego.

Nakładem „Myśli Narodowej” (Warszawa, Jerozolimka 17—5) ukazała się rozprawa Tadeusza Bieleckiego p. t. „Zatarg polsko-żydowski w r. 1815”. Warszawa, „Mysl Narodowa”, 1933, str. 24, cena 60 gr.

Jest to praca źródłowa, tycząca się stosunku młodzieży wileńskiej, zorganizowanej w ruchu-filarekum, do kwestii żydowskiej w Polsce przed 120 laty.

Przejrzystość myśli, styl, barwny język, układ i forma czynią z tej estetycznej książeczki ciekawą i zajmującą lekturę.

Do nabycia w księgarniach i w administracji „Myśli Narodowej” (Warszawa, Jerozolimka 17—).

## NADESLANE. KILKA SŁÓW O NOWYM WYNAZKU W PRZEMYSLE MYDLARSKIM.

Ostatnio pojawił się na rynku nowy gatunek mydła do prania, zawierający benzynę, pod nazwą „Mydło-Benz”, wyrobu znanej fabryki mydła Majde i S-ka. Mydło to, będące nowym wynalazkiem w przemyśle mydlarskim, powitać należy z prawdziwym uznaniem. Rozwiązuje ono jedno z poważnych zagadnień z dziedziny gospodarstwa domowego, mianowicie umożliwia pranie chemizy w domu bez narazenia na niebezpieczeństwo, z jakim związane jest pranie benzyną.

Jak ustalono, „Mydło-Benz” zawiera 15% benzyny i spiera z łatwością brud i wszelkiego rodzaju plamy, nie pozostawiając na przedmiotach pranych żadnego zapachu. Przytem mydło to ma wybitne własności dezynfekcyjne, dzięki działaniu mydła i benzyny.

„Mydło-Benz” jest absolutnie bezpieczne, gdyż nawet blisko ognia nie zdradza obecności benzyny.

Chorzy na cukrzycę mają możność zachowania diety, używając wyroby o ściślej zawartości węglowodanów

Heudebert

Sp. Akc. Paris. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Nr. W/13

## KRONIKA POLICYJNA.

**— Fikcyjni kontrolerzy magistracy.** W kontrolerów magistrackich zabawili się po pijanemu dwaj obywatele, dobijając się około godz. 4 nad ranem do restauracji Polonii. Posterunkowemu P. P. oznajmili, że spieszą na kontrolę restauracji i pobierania w nich opłat na bezrobotnych. Posterunkowy, widząc, że „kontrolerzy” niepewnie stoją na nogach, zażądał legitymacji. Okazało się, że wesolymi kontrolerami byli pp. M. (przemysłowiec) i pewien urzędnik prywatny. Dopiero naziwierz w południe otrzeźwieł na tyle, że można ich było przesłuchać.

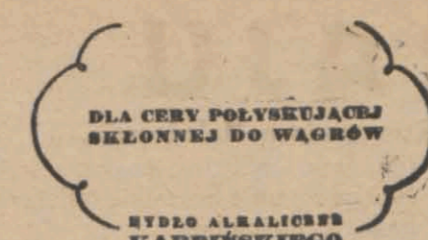
Sztukę płótna, wartości 25 zł. 50 gr. skradziono ze sklepu Rucińskiego (Wielka 30). Sprawców kradzieży Raubo Adolfa (Kowiewska 4) i Kirkiwicza Antoniego (Sokoła 14) zatrzymano ze skradzionym płótnem.

## Karaluchy z poza Oceanu.

Jeszcze przed wojną entymolodzy europejscy zauważyli, że w miastach portowych pojawił się nowy gatunek karalucha. Karaluch ten przybył z Ameryki, przebywając podróż morską wraz z transportami towaru. Jest on większy od naszego karalucha, silniejszy, posiada dobrze rozwinięte skrzydła i mocne szczęki. Walka pomiędzy karaluchem europejskim, a jego kuzynem amerykańskim skończyła się zwycięstwem intruzów, którzy zmusili Europejczyków do opuszczenia placówek.

Od kilku lat ta sama historia powtarza się w Polsce. Porty gdańskie i gdynińskie otworzyły wrota, przed którą amerykański karaluch przedostał się do Polski. Robak ten rozwija się szybko, przejawia przytem nazydy okupacyjne, starając się wyprzeć naszych rodzimych prusaków jak najdalej na południe.

Koła naukowe przeprowadzają w danym wypadku pewną analogię z tem, co się dzieło ze szczurami. Jak bowiem wiadomo, szczur europejski musiał ustąpić miejsce szczirom azjatyckim.



**WYPADKI.**  
— Podrzutek. Na ul. Popławskiej około domu Nr. 30 znaleziono jednoniebieskiego podrzutka płci męskiej. Umieszczono go w przytulku Dzieciątka Jezus.  
— Zatrucie alkoholem. Na ul. Cerkiewnej znaleziono kobietę, której tożsamości nie zdołano narazie ustalić, z objawami silnego zatrucia alkoholem. W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala Sawicz.



## 3-dniowa głodówka zredukowanego urzędnika sądowego.

Do hotelu Szlacheckiego przybył w Iwieńca niejaki p. Garbacz Ignacy lat 31 b. urzędnik Sądu Grodzkiego w Jaszunach, a ostatnio w Iwieńcu, zwolniony ze służby państwowej z powodu redukcji i zajął pokój. W międzyczasie p. Garbacz skierował list do Komendy Policji i władz sądowych, w którym wyjaśnił, że rozpoczyna głodówkę z tej przyczyny, iż wysłał do Ministerstwa Sprawiedliwości pismo z prośbą o zakomunikowanie, dlaczego zo-

stałe zredukowany, gdyż posiada pełne kwalifikacje na urzędnika i ma nieposzlakowaną opinię. Odpowiedzi na ten list nie otrzymał, wobec tego rozpoczyna głodówkę i będzie ją kontynuował dopóty, dopóki nie otrzyma na pismo swojej odpowiedzi.  
P. Garbacz leży w łóżku w swoim pokoju hotelowym i od trzech dni nie przyjmuje pokarmu. U Garbacza bawil przedstawiciel policji, który spisał zeznania głodującego.

## Bójka o rozrachunki pomiędzy budowniczymi Domu Dziecka na Pospieszczu.

W dniu 10 b. m. około godz. 10.30 rano w mieszkaniu Szugajłta, Konstantego (Dąbrowskiego 5) między gospodarzem a przybyłym do niego m. Maksymowiczem Witoldem (Piekielko 5) wynikła oszra sprzeczka, w czasie której Szugajłto wycofował rewolwer strzelił do Maksymowicza. Na szczęście rewolwer zaciął się, co widząc Szugajłto, rzucił się na przybyłego z kolbą rewolweru, usiłując ugodzić go w głowę. Między inżynierem Maksymowiczem a Szugajłtą wywiązała się zacięta bójka. Krzyki bijących się zaalarmowały sąsiadów. Przybyła policja rozbroiła walczących. Po wstępnym dochodzeniu zdołano ustalić, iż powodem zajścia były nie-

zalatwione porachunki między inż. Maksymowiczem a Szugajłtą, technikiem budowlanym, datujące się od roku 1931, kiedy to inż. Maksymowicz wspólnie z technikiem Szugajłtą budowali Dom Dziecka im. marszałka J. Piłsudskiego na Pospieszczu.  
Podczas budowy domu kierownikiem robót był Maksymowicz, zaś zastępcą jego Szugajłto. Szugajłto miał się podobno dopuścić pewnych niedokładności w rozrachunkach, wobec czego inż. Maksymowicz miał do niego pretensje.  
Po zbadaniu sprawy inż. Maksymowicza zwolniono, zaś technika Szugajłtę oddawiono do wydziału śledczego.

PRADOZERCA JAWNE ZŁO  
PHILIPS TWOJE P. K. O.  
KUPUJĄC NIECO DROŻSZE ŻARÓWKI PHILIPSA  
ZAO SZCZĘDZICIE MNÓSTWO NA ŻYWIENIU PRĄDU.

## Więzień Czarciej Wypsy.

Nie ma rzeczy, którejbym nie uczynił dla tej kobiety! Jest mi ona droższa nad wszystko, nawet nad ojczyznę! Tak! Wiem jaką hańbą okrywam się przed wami, gdy to mówię, a jednak jest to szczerza prawda! Mówię wam to w obliczu śmierci, bo wiem nawet śmierć będzie dla mnie słodką za jeden jej uśmiech!

Równocześnie zastawiono misterne sieci na szpiega, który wydawał się dość naiwny. Pomyłono się. W toalecie schwymano pewnego konsula z Odessy i musiano go następnie przeproszać. Szpieg umknął.

Tak mówił przed sądem wojennym młody — dwudziestoletni porucznik marynarki francuskiej, chłopak z zamożnej rodziny, urody niezwyklej, przyszłości zapowiadającej się świetnie. Kimże była owa ukochana kobieta?

Mogło się było wydawać, że porażony nie będzie próbował. A jednak — potrzebne mu były szkodliwe pieniądze, pragnął przytem widać choć do porozumienia z własnym krajem.

Zwyczajna, bardzo zwyczajna „kobieta lekkich obyczajów”. Ani nie nadto młoda, ani nie za młoda, choć nosiła miano „pięknej Lison” z wili w Mourillon. Kara śmierci wisiała nad głową młodego porucznika. Dopuszcili się on bowiem strasznego zbrodni — zdrady swego kraju.

Należało z miasta wyjechać powozem o godz. 3 w nocy. Na samo miejsce — przybył piechotą. Rzecz prosta, rozstawiono ukryte posterunki tajnych agentów.

Działo się to aż 25 lat temu, a jednak teraz jeszcze sprawa dla Francji jest świeża i odżyła niedawno głosem echem. Bez przesady można powiedzieć, że cała niemal Francja ustami swej prasy domaga się obecnie uwolnienia 45-letniego dziś b. porucznika marynarki Karola Ulmo skazanego ożyj przez sąd wojenny na dożywotnie osiedlenie na Czarciej Wyspie. Czarcia Wyspa leży na Atlantyku, jest miejscem zesłania najcięższych przestępców. Stamtąd rzadko się wraca. Kto tam przetrwa 25 lat, zaiste godzien jest najdalej idącej litości.

Napisal drugi list do ministra. Tym razem naiwność była niezbyt wielką, mimo, że szpieg poczynił wiele zastrzeżeń, żądał słowa honoru, że nie będzie prób arestowania, wymagał wysłania na miejsce wymiany jednego tylko człowieka itd. Miejscem umówionem miał być kamień przydrożny na 10 kilometrów na jednej z dróg od Tulonu.

„Ten człowiek kochał aż do oblakania! Zlitujmy się nad nim!”

„Ten człowiek kochał aż do oblakania! Zlitujmy się nad nim!”

Tak brzmiał powszechna opinia. Jakież są dzieje tego nieszczęśliwego zdrójcy?

„Ten człowiek kochał aż do oblakania! Zlitujmy się nad nim!”

Dnia 10 września 1907 roku franc

